



Sygn. akt III KK 131/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie M.K.

skazanego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 listopada 2017 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
na niekorzysć

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 marca 2016 r., zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 23 czerwca 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy
rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji o karze pozbawienia
wolności i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w [...], wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r., uznał oskarżonego M.K. za winnego popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., polegającego na tym, że w dniu 9 sierpnia 2013 r., w [...], działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A.S., ostrzem noża typu scyzoryk wykonał przynajmniej trzykrotnie ruchy posuwiste krawędzią sieczną w poprzek szyi w/w, bez wyjmowania narzędzia z ciała, powodując ranę ciętą lewej strony szyi z przecięciem brzuścia lewego mięśnia mostkowo – obojczykowo – sutkowego i żyły szyjnej zewnętrznej, w wyniku czego doszło do wykrwawienia i zgonu pokrzywdzonej na miejscu zdarzenia, przy czym czynu tego dopuścił się działając w stanie reakcji dysforycznej, który to stan psychiczny w znacznym stopniu ograniczał zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 12 lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz E.S. nawiązkę w kwocie 50 000 zł.

Powyższy wyrok zaskarżony został przez wszystkie strony procesu. Prokurator, zaskarżając go w całości na niekorzyść M.K., zarzucił mu naruszenie szeregu przepisów postępowania, a także rażącą niewspółmierność kary, wynikającą z przyznania zbyt dużej wagi do okoliczności łagodzących, w tym uznania za takie okoliczności kwestii o charakterze drugorzędnym, przy niedostatecznym uwzględnieniu okoliczności obciążających, zwłaszcza wyjątkowo wysokiej społecznej szkodliwości czynu, celów zapobiegawczych i wychowawczych względem oskarżonego, celów w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a nadto całkowitym pominięciu retrybucyjnych celów kary, co skutkowało wymierzeniem niewspółmiernie łagodnej kary 12 lat pozbawienia wolności, podczas gdy karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy byłaby kara 25 lat pozbawienia wolności, która zapewniłaby jednocześnie realizację wszystkich stawianych przed nią celów.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej E.S., zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i podnosząc zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych oraz

rażącej niewspółmierności kary, wniósł o zmianę orzeczenia Sądu pierwszej instancji poprzez wymierzenie M. K. kary 25 lat pozbawienia wolności, ewentualnie kary 15 lat pozbawienia wolności z zastrzeżeniem możliwości warunkowego zwolnienia po odbyciu 12 lat kary, a także zasądzenie zadośćuczynienia w żądanej przez oskarżycielkę posiłkową kwocie.

Obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w zakresie orzeczenia o karze, zarzucił mu rażącą niewspółmierność kary i środka karnego. W konkluzji wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji poprzez zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary i uchylenie orzeczenia o nawiązce.

Sąd Apelacyjny w [...], wyrokiem z dnia 15 marca 2016 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce orzeczonej na podstawie art. 46 § 2 k.k. nawiązki orzekł od oskarżonego na rzecz E.S. kwotę 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a w pozostałym zakresie utrzymał go w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł na niekorzyść oskarżonego Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny.

Wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku w części utrzymującej w mocy orzeczenie o karze pozbawienia wolności i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, skarżący zarzucił mu: „rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec M.K. za przypisaną mu zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w rozmiarze 12 lat pozbawienia wolności, której wymiar zaakceptował Sąd Apelacyjny w [...] po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku Sądu I instancji, mimo iż w prawidłowo ustalonych okolicznościach sprawy, wskazujących na wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, przejawiający się w brutalnym działaniu z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A.S., będącej dla niego bliską osobą, podjętym z błahego powodu, przy braku czynnej obrony ofiary, jak również przy rozpoznaniu u M.K. osobowości o cechach nieprawidłowych – kara ta winna być uznana za rażąco łagodną, nie spełniającą wymogów prewencji indywidualnej oraz ogólnej i nie czyniącą zadość potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, co przemawiało za orzeczeniem jej w rozmiarze 25 lat pozbawienia wolności postulowanym przez prokuratora na rozprawie głównej.

W odpowiedzi na kasację pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej poparł ją, zaś obrońca oskarżonego wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego jest zasadna. Jej uwzględnienie wymaga jednak poczynienia dwóch uwag, które nasuwają się po lekturze uzasadnienia kasacji oraz stanowiska przedstawionego w piśmie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Po pierwsze, kasacja nadzwyczajna, opierająca się na zarzucie rażącej niewspółmierności kary, nie może służyć kwestionowaniu w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, których trafność nie została skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym. Stąd też, skarżący nie może powoływać się chociażby na to, iż jedynym bodźcem działania oskarżonego było stwierdzenie pokrzywdzonej, że zmarnowała z nim trzy lata, skoro okoliczność taka przez Sąd Okręgowy nie została ustalona.

Po drugie, wbrew oczekiwaniom wyrażonym w pisemnym stanowisku pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, kasacja wnoszona przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego z powodu niewspółmierności kary nie może być traktowana jako środek pozwalający korygować wysokość wymierzonej oskarżonemu kary ze względu na ocenę jego zachowania po prawomocnym zakończeniu postępowania oraz dyscyplinować go w wykonywaniu obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia. Dlatego też wskazywanie przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej na nieprzystąpienie odbywającego karę pozbawienia wolności oskarżonego do realizacji obowiązku zadośćuczynienia, jako fakt mający uzasadniać wymierzenie mu surowszej kary, jest po prostu chybione.

Przed przejściem do meritum sprawy zauważyć również trzeba, iż z uwagi na sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego jedynie w zakresie dotyczącym orzeczenia o środku karnym, rolę punktu odniesienia dla oceny trafności postawionego w kasacji zarzutu musi spełniać argumentacja zawarta w części motywacyjnej wyroku Sądu pierwszej instancji, którą Sąd Apelacyjny, nie uwzględniając apelacji prokuratora, podzielił.

Nie przesądzając kształtu ostatecznego rozstrzygnięcia o karze i nie formułując wiążących Sąd odwoławczy ocen zachowania oskarżonego, gdyż nie

leży to w kompetencjach Sądu Najwyższego orzekającego w postępowaniu kasacyjnym, stwierdzić trzeba, iż z uwagi na przedstawiony w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji sposób ważenia okoliczności przemawiających za i przeciwko oskarżonemu, wymierzona mu kara jawi się jako niewspółmiernie łagodna i to w stopniu rażącym.

Jednostronna i nie do końca spójna argumentacja Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że rozmiar zastosowanej wobec oskarżonego represji karnej został zdominowany okolicznościami łagodzącymi. Zauważyć przy tym należy, iż okoliczności te nie mają takiego charakteru, aby zmarginalizować znaczenie tych przesłanek, które wskazywałyby na celowość zdecydowanie surowszej reakcji na czyn oskarżonego.

Zgodzić się trzeba oczywiście z Sądem Okręgowym, że oskarżony jest młodą osobą, nie był wcześniej karany i cieszy się bardzo dobrą opinią środowiskową. Choć okoliczności te pozytywnie świadczą o oskarżonym, to nie są przecież niczym nadzwyczajnym i wyjątkowym wśród sprawców najcięższych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, zwłaszcza tych, które są popełnianie na szkodę osób najbliższych. Również fakt działania M.K. w stanie znacznie ograniczonej poczytalności nie może stanowi tego rodzaju okoliczności, która w realiach niniejszej sprawy zmieniałaby w znaczącym stopniu postrzeganie czynu oskarżonego, a w szczególności realizacji jego strony podmiotowej.

Nadając wymienionym okolicznościom zbyt duże znaczenie, Sąd pierwszej instancji zupełnie inną miarą ocenił okoliczności obciążające oskarżonego. Z wywodu zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego wynika, że poza postacią zamiaru oraz stopniem społecznej szkodliwości czynu, postrzeganym przez rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego, Sąd ten nie dopatrywał się w zasadzie żadnych innych okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego. Takie podejście do kwestii wymiaru kary uznać należy za nieuprawnione uproszczenie. Nie można przecież nie dostrzegać, że A. S., którą oskarżony zabił, była podobnie jak on osobą młodą, mającą przed sobą całe dorosłe życie. Została go pozbawiona w domu rodzinnym, w miejscu, w którym powinna czuć się bezpieczna. Nie można też pomijać tego, że oskarżony zabił A. S., nie mając ku temu żadnego usprawiedliwiającego go powodu. Ustalone przez

Sąd Okręgowy okoliczności jednoznacznie wskazują na to, iż podłożem czynu oskarżonego było uprzedmiotowienie relacji z pokrzywdzoną, niedające mu pogodzić się z jej decyzją o rozstaniu. Oskarżony działał w sposób brutalny, zdecydowany, nie pozostawiający pokrzywdzonej najmniejszej szansy na ratunek.

Nic zatem nie wskazuje na to, aby w realiach sprawy zachodziły szczególne okoliczności, z powodu których musiałaby zejść na dalszy plan potrzeba wymierzenia oskarżonemu kary adekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a więc takiej, która w sposób najpełniejszy i najbardziej naturalny realizuje wszystkie dyrektywy wymiaru kary. Okoliczności sprzeciwiających się wymierzeniu oskarżonemu surowszej kary nie stanowią w szczególności ani podnoszone przez Sąd Okręgowy poważne trudności adaptacyjne wynikające z długotrwałego pozbawienia wolności, ani niemożność realizacji wyrażanego przez M.K. jeszcze przed popełnieniem przypisanego mu przestępstwa zamiaru kontynuowania edukacji. Są to bowiem zwykłe konsekwencje odbywania kary za popełnienie przestępstwa.

Z punktu widzenia dyrektyw wymiaru kary niczego w ocenie czynu oskarżonego nie zmienia fakt podjęcia przez niego po popełnieniu przestępstwa próby samobójczej, skutkującej powstaniem rozległych oparzeń termicznych. Zachowanie to nie pomniejsza winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. Co więcej, kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa oraz realizacja celów wychowawczych i zapobiegawczych kary nie pozwala na łagodniejsze traktowanie sprawców, którzy obierają taką drogę uniknięcia konsekwencji swojego postępowania.

Nawiązując do sygnalizowanego wcześniej braku spójności w argumentacji Sądu Okręgowego, zauważyć na koniec trzeba, iż niezrozumiałym jest prowadzenie przez ten Sąd szerokich rozważań na temat niecelowości orzekania wobec oskarżonego kary dożywotniego pozbawienia wolności lub kary 25 lat pozbawienia wolności, skoro wymierzając mu karę 12 lat pozbawienia wolności, nie podjął nawet próby wykazania, że i kara pozbawienia wolności orzeczona w górnej granicy – 15 lat pozbawienia wolności byłaby rażąco surowa.

Wobec zaakceptowania wadliwego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, stwierdzone wyżej uchybienia w równej mierze obciążają orzeczenie Sądu

odwoławczego. Stąd też, uznając zasadność kasacji Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu odwoławczego w części utrzymującej w mocy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o karze pozbawienia wolności i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

kc